

opusdei.org

Rozważania: niedziela 2 tygodnia czasu zwykłego (rok B)

Rozważanie na niedzielę 2 tygodnia okresu zwykłego (rok B). Proponowane tematy to: Przewodnicy, którzy pomagają nam rozpoznać Boga; Spotkanie zmieniające życie; Dzielenie się radością.

14-01-2024

- Przewodnicy, którzy pomagają nam rozpoznać Boga;

- Spotkanie zmieniające życie;

- Dzielenie się radością.

.....

LITURGIA TEJ NIEDZIELI jest o powołaniu. Pierwsze czytanie opowiada nam historię powołania Samuela, chłopca, który mieszkał w świątyni. Pewnej nocy usłyszał swoje imię trzy razy z rzędu, gdy spał, i pobiegł do kapłana Helego, myśląc, że to on go woła. Kiedy nadszedł trzeci raz, Heli zdał sobie sprawę, że „to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: «Idź spać! Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha»” (1 Sm 3, 8-9). Od tego momentu Samuel nauczył się rozpoznawać głos Boga i stał się prorokiem. Ewangelia przedstawia nam podobną scenę. Jan Chrzciciel był z dwoma swoimi uczniami, gdy zobaczył

przechodzącego Pana i powiedziało im: „Oto Baranek Boży” (J 1,36).

Wtedy obaj zaczęli podążać za Jezusem i po spędzeniu z Nim tego dnia uznali, że rzeczywiście jest Mesjaszem. Następnie opowiedzieli innym o tym, co odkryli i w ten sposób powstała pierwsza grupa apostołów.

Teksty te podkreślają „decydującą rolę kierownictwa duchowego na drodze wiary, a zwłaszcza w odpowiedzi na powołanie”^[1]. Samuel i dwaj uczniowie nauczyli się rozpoznawać Boga dzięki radom Helego i Chrzciciela. Bóg polega na pośrednictwie ludzi, aby przekazać swoje wezwanie. W pierwszej kolejności są to rodzice, którzy „swoją prawdziwą i radosną wiarą i miłością małżeńską ukazują dzieciom, że jest piękne i możliwe zbudowanie całego swojego życia na miłości Boga”^[2]. Dlatego św. Josemaria zwykł mawiać, że

członkowie Dzieła „dziewięćdziesiąt procent swojego powołania zawdzięczają rodzicom: ponieważ umieli ich wychować i nauczyli ich wielkoduszności”^[3]. Świadek przyjaciel lub *starszego brata* czy siostry może natomiast poszerzyć horyzonty i zachęcić nas do bycia „solą i światłem Chrystusa”^[4].

Podobnie jak Jan Chrzciciel, osoba ta pokazuje nam, gdzie można znaleźć Jezusa i zaprasza nas do odkrywania radości życia z Nim. W czasie tej modlitwy możemy podziękować Bogu za wszystkich, którzy towarzyszyli nam na drodze wiary i powołania, i możemy prosić Go, aby pomógł nam być jak Heli i Chrzciciel i wskazywać drogę do Pana tym, którzy są wokół nas.

KIEDY dwaj uczniowie - Jan i Andrzej - przychodzą do Jezusa i pytają Go,

gdzie mieszka, Pan odpowiada: „Chodźcie, a zobaczycie”. Nie podaje im szczegółowych informacji, o które mogli prosić w szlachetnym geście podziwu lub nawet dla zaspokojenia ciekawości. Zamiast tego Chrystus zaprasza ich, aby ruszyli w drogę, aby otworzyli się na coś głębszego: otwiera drzwi swojego domu i swojego serca. I to właśnie czynią: „Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego” (J 1, 39). Jan był pod takim wrażeniem tej wyjątkowej chwili z Panem, że nawet kilkadziesiąt lat później, pisząc swoją Ewangelię, pamiętał, o której godzinie to się wydarzyło: około godziny dziesiątej (por. J 1, 39). „A to jest coś, co daje nam do myślenia – każde autentyczne spotkanie z Jezusem pozostaje żywo w pamięci, nie zapomina się go nigdy. Tak wiele spotkań zapominasz, ale prawdziwe spotkanie z Jezusem pozostaje na zawsze. I oni po tylu latach pamiętali

nawet godzinę, nie mogli zapomnieć o tym jakże szczęśliwym spotkaniu, tak pełnym, które zmieniło ich życie”^[5].

Być może Jan i Andrzej zwrócili się do Jezusa z zamiarem uzyskania jasnej i precyzyjnej odpowiedzi, aby wiedzieli, gdzie się zwrócić w chwilach potrzeby. Inne postacie w Ewangelii również zwracają się do Niego po konkretne odpowiedzi, jak bogaty młodzieniec: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?” (Mt 19,16).

Odpowiedź Jezusa zawsze jest zaproszeniem do dzielenia się z Nim naszym życiem: to jest właśnie prawdziwy wzorzec, który zaspokaja naszą tęsknotę za szczęściem.

„Możemy mieć wiele doświadczeń, dokonać wielu rzeczy, nawiązać relacje z wieloma ludźmi, ale tylko spotkanie z Jezusem, o tej godzinie, którą zna Bóg, może nadać naszemu życiu pełny sens i sprawić, aby nasze

plany i inicjatywy były owocne”^[6].
Niezależnie od naszego powołania -
czy to w małżeństwie, czy w celibacie
- jest to wezwanie do dzielenia życia
z Bogiem i dawania go innym. Z
pewnością Jan, patrząc wstecz, gdy
pisał swoją Ewangelię, nie zmieniłby
niczego, mając możliwość
naśladowania Chrystusa. Oto jak Bóg
działa w każdym człowieku:
„Szlachetna miłość Jezusa pobudza
nas do czynienia wielkich rzeczy i
sprawia, że zawsze pragniemy tego,
co najdoskonalsze. Miłość pragnie
wyżyn, i nie chce być
powstrzymywana przez rzeczy
niskie”^[7].

WSPOMINAJĄC to pierwsze
spotkanie z Jezusem, Jan relacjonuje
pierwszą reakcję Andrzeja: poszedł
do swojego brata Szymona Piotra i
powiedział mu, że odnalazł Mesjasza.

Ale nie poprzestał na słowach; chciał, aby sam się przekonał na własne oczy. Przeprowadził go więc przed Pana, a On spojrzał na niego i powiedział mu: „Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas” (J 1,42).

Kiedy otrzymujesz dobre wieści lub kiedy przydarza ci się coś, co napełnia cię radością, twoją pierwszą naturalną reakcją jest podzielenie się tym z bliskimi. A to jednocześnie pomnaża radość, ponieważ rozprzestrzenia nasze szczęście na innych. Tak właśnie było z Andrzejem i resztą apostołów. Kiedy głosili Ewangelię, nie ograniczali się do przekazywania instrukcji, ale komunikowali prawdę, która napełniała ich radością i której sami dawali świadectwo swoim życiem. Dlatego św. Josemaria pisał: „Ty, który żyjesz pośród świata jako jeden z wielu obywateli i kontaktujesz się z ludźmi, uważającymi się za dobrych

lub złych... ty właśnie powinieneś odczuwać stałe pragnienie dzielenia się z nimi radością, którą daje ci bycie chrześcijaninem”^[8].

Najświętsza Maryja Panna przyniosła swojej krewnej Elżbiecie radość z poczęcia Mesjasza. W Magnificat wychwalała to, co Pan uczynił w Jej duszy i mówiła, że Jego miłosierdzie przyjdzie do wszystkich ludzi (por. Łk 1, 46-56). „Nasza modlitwa może towarzyszyć tej modlitwie Maryi i naśladować ją. Tak jak Ona poczujemy pragnienie wyśpiewywania, głoszenia wielkich dzieł Bożych, aby cała ludzkość i wszystkie istoty uczestniczyły w naszym szczęściu”^[9].

[1] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 15-I-2012.

[2] *Tamże*.

[3] Św. Josemaría, *Rozmowy*, 104.

[4] Św. Josemaría, *Sam na sam z Bogiem*, 273

[5] Franciszek, *Anioł Pański*, 17-I-2021.

[6] Franciszek, *Anioł Pański*, 14-I-2018.

[7] Tomasz z Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, 3, 5.

[8] Św. Josemaría, *Bruzda*, punkt 321.

[9] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, punkt 144.